

NOWE ŻYCIE

pismo polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalno - oświatowe.

Wychodzi W NIEDZIELE I CZWARTKI.

No 79

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Grodno, plac Batorego Nr. 4 m. 7.—Telefon 490.

PRENUMERATA: Miesięcz. 1 zł., kwart. 2.50 półrocz. 5 zł., rocz. 10 zł., w Ameryce 3 dol. roczn. Konto P.K.O. nr. 80.021

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry lub jego miejsce przed tekstem 30 groszy, w tekście 50 gr., zwykłe 10 gr.

Układ ogłoszeń: 1 strony i tekstu 4—szpaltowy, 4 strony 8—szpaltowy.

ROK XX

Współpraca włosko-niemiecka

Pięciodniowa wizyta Mussoliniego w Niemczech była wielką manifestacją współpracy włosko-niemieckiej. Szczytem tej manifestacji były przemówienia Hitlera i Mussoliniego do olbrzymiego tłumu, zgromadzonego na Polach Majowych w Berlinie.

Pierwsze spotkanie dyktatorów nastąpiło w r. 1934 w Wenecji, wtedy bowiem Hitler odwiedził Włochy. To jednak pierwsze spotkanie nie przyniosło żadnych większych korzyści ani Niemcom ani Włochom. Przeciwnie w kilka tygodni po wizycie narodowi socjaliści chcieli dokonać zamachu w Austrii i zamordowali kanclerza Dollfusa. Mussolini wtedy zmobilizował kilka dywizyj włoskich i obsadził granicę włosko-austriacką, chcąc bronić niepodległości Austrii i jej niezależności od Berlina.

Po paru latach stosunki włosko-niemieckie stały się bardzo przyjazne i w roku ubiegłym dnia 23 października został podpisany układ o współpracy włosko-niemieckiej. Od tego czasu Włochy i Niemcy tworzą w Europie wspólny front antykomunistyczny.

Podczas obecnej wizyty w Berlinie Mussolini i Hitler prowadzili ze sobą poufne rozmowy, o których nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. Nie podpisano również żadnego nowego układu politycznego czy wojskowego. Całym więc zewnętrznym wyrazem dalszych planów politycznych włosko-niemieckich były przemówienia Mussoliniego i Hitlera oraz toasty podczas uroczystych przyjęć i balów na cześć Mussoliniego. W czasie tych przemówień i toastów mocno podkreślano pokojową wolę Włoch i Niemiec. Obydwaj dyktatorzy zastrzegali, że nie tworzą żadnego bloku, skierowanego przeciw innym państwom europejskim i że nie mają żadnych tajemnych zamiarów. Mussolini przytym zaznaczył, że Europa i tak już jest dość rozbita, a więc w czasie wizyty nie knuto nic takiego, co by ją jeszcze dalej rozbiło. Współpraca włosko-niemiecka jest wymierzona tylko przeciw Moskwie komunistycznej. Komunizm Mussolini uważa za nowoczesną formę najmroczniejszej bizantyjskiej tyranii. Włochy i Niemcy dążą do usunięcia wpływów Moskwy komunistycznej z całego świata. W tych oświadczeniach z większą, niż dotychczas,

siłą został podkreślony wspólny front antykomunistyczny Włoch i Niemiec.

W tym samym czasie, gdy w Berlinie głośzono potrzebę bezwzględnej walki z komunizmem, w Londynie i w Genewie obradowano nad sprawą hiszpańską. Specjalny komitet francusko-angielski w Londynie zażądał, by Włochy wycofały z Hiszpanii swoich ochotników, obiecując za to uznanie władzy włoskiej w Abisynii i wycofanie ochotników sowieckich z tej części Hiszpanii, która jeszcze pozostaje pod władzą czerwonego rządu walenckiego. Oczywiście to żądanie nie będzie przez Włochy wykonane, gdyż komitet londyński nie ma żadnego sposobu do zmuszenia Sowietów, aby one wycofały swoje siły zbrojne z Hiszpanii. Podobne żądanie można jedynie uważać jako próbę rozbicia współpracy włosko-niemieckiej. Próba ta jednak nie odniosła żadnego skutku.

Rada Ligi Narodów obradowała w Genewie nad sposobem wydostania się ze sprawy hiszpańskiej. Obrady te dały jeszcze bardziej żalosny wynik. Rada Ligi ograniczyła się do wypowiedzenia pouczenia, że nie wolno naruszać cudzych granic i nie wolno mieszać się do cudzych spraw wewnętrznych. Taki sam wynik dały długotrwałe obrady nad sprawą chińską. Rada Ligi wyraziła ubolewanie, że Japonia napadła na Chiny i że samoloty japońskie bombardują bezbronne miasta chińskie. Fakty te dowodzą całkowitej bezsilności i bezradności instytucji, która się nazywa Ligą Narodów. Wobec tych faktów współpraca włosko-niemiecka nabiera szczególnego znaczenia dla bezpieczeństwa całej Europy. Według twierdzenia Mussoliniego Europa będzie musiała zmienić swoje dotychczasowe oblicze i stać się narodową.

Jan Staśko.

Clągnięcie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpocznie się za dwa tygodnie, nie należy więc już zwlekać z nabyciem losu.

SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH
— I SKŁAD FUTER —
Kazimierza STASZEWSKIEGO
Grodno, Dominikańska 18, tel. 315.

Poleca NAJTANIEJ w wielkim wyborze:

SUKNA
BLAWATY
FIRANY
DYWANY
KOLDRY
CERATY

F U T R A
bezpośredni import
z miejsca pochodzenia.

„RADIOFON”

PRACOWNIA ELEKTRO I RADIOTECHNICZNA
Józefa PIĄTKOWSKIEGO
w Grodnie ul. Brygidzka 19

Przyjmuje naprawy aparatów radiowych oraz montaż tychże, naprawa zegarków elektrycznych, aparatów elektro-medycznych, elektro-kosmetycznych oraz motorów samochodowych. Ładowanie oraz naprawa akumulatorów. Wykonanie szybkie i solidne. Pogotowie radiowe do godz. 22. Telefon nr. 6 - 4 - 8.

Aresztowanie drugiego premiera Białorusi Sowieckiej

Prasa podaje wiadomość, że został aresztowany premier rządu Białorusi Sowieckiej Wołkowicz. Aresztowanie nastąpiło za to, że Wołkowicz występował przeciwko moskiewskiej centralizacji, czyli uzależnieniu swojej władzy od Moskwy. Zaznaczyć należy, że Wołkowicz był premierem, oczywiście malowanym zaledwie parę miesięcy. Poprzednik jego Hołodzied był aresztowany przed paru miesiącami w czasie znanej „czystki” stalinowskiej. W ciągu więc krótkiego czasu aresztowano dwóch premierów białoruskich.

Chłopi rosyjscy rozwiązują kolchozy

Od pewnego czasu prasa sowiecka podaje alarmujące wiadomości o masowym rozwiązywaniu kolchozów przez samych chłopów. Chłopi odbywają zebrania nadzwyczajne, na których

uchwalają likwidację kolchozów, czyli wspólnych gospodarstw komunistycznych. Ziemię kolchozów, zboże i inwentarz chłopci postanawiają dzielić pomiędzy sobą. Likwidacja kolchozów odbywa się w całej Rosji, na Ukrainie i na Kaukazie. Jednocześnie likwidowane są kolektywy rzemieślnicze, rybaccie, myśliwskie i hodowlane. Ruch jest tak żywiołowy, że żadne dekrety władz i żadne uchwały partii komunistycznej nie mogą go powstrzymać. Wprowadzenie w Rosji gospodarstwa komunistycznego kosztowało wiele ofiar. Dziesiątki tysięcy opornych chłopów wraz z rodzinami wywieziono do obozów przymusowych, a setki rolników rozstrzelano. Nieraz w tej walce zniknęły całe wsie rosyjskie. Nic to jednak nie pomogło. Chłopi obecnie likwidują kolchozy komunistyczne.

Nowy klub polityczny

W dniu 2 b.m. powstał nowy klub polityczny, jako zaczątek przyszłej partii p. n. „Związek Patriotyczno-Radykalny,” na czele którego jako prezes stanął Włodzimierz Bociański, komendant główny Legionu Młodych.

Deklaracja programowa nowego klubu niczym nie różni się od deklaracji L. M., głosi te same zasady we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Z nowym klubem zgłosili solidarność członkowie lewicy Z-ku Legionistów, lewicowy Zw. Ruchu Pracowniczego i Związek Nauczycielstwa Polskiego. Nazwa klubu ma brzmieć: „Związek Lewicy Patriotycznej.”

KOLEKTURA STRZELECKA

tel. 106 Konto P.K.O. 60.999.

Grodno, Dominikańska 18

Księgarnia „OGNIŚKO”

Powiadamia, że nadeszły losy do I KLASY 40 LOTERII PAŃSTWOWEJ

Chcesz szczęście bliskim swoim dać
Musisz w Strzeleckiej Kolekturze grać

8—6

Kolektura Loterii Państwowej 1372

Związek Strzelecki Okręg III

Wielka organizacja i wielkie jej cele

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych jest wielką organizacją, bo liczyło w dniu 31.XII.1936 roku 1.226.868 członków. W tej liczbie jest 1.070 członków dożywotnich. Na terenie powiatu grodzieńskiego T-wo ma 1.702 członków rzeczywistych, 4.163 uczestników (uczniów) oraz 4 członków dożywotnich.

Towarzystwo wydaje duże sumy na budowę szkół i pomoce naukowe. Grodno i powiat otrzymały 15.500 zł. pożyczki na budowę szkół w roku ubiegłym, a w bieżącym roku 17.000 złotych.

W powiecie grodzieńskim z pomocą Towarzystwa pobudowano 24 izby szkolne i 3 mieszkania dla nauczycieli.

Tydzień Szkoły Powszechnej na terenie całej Polski dał w roku ubiegłym sumę 148.378 złotych.

W Grodnie i powiecie grodzieńskim tydzień dał sumę 4.233 zł. 37 gr. Zasługuje na wyróżnienie wieś Słomianka, która zebrała 105 złotych. Całoroczny dochód na rzecz Towarzystwa w roku ubiegłym z Grodna i powiatu wynosił 13.482 zł., a wydano z funduszy tego T-wo na powiat grodzieński 15.500 zł., za cały zaś okres istnienia T-wo powiat otrzymał 72.500 zł.

Budujmy szkoły. Zasilajmy fundusze T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które buduje szkoły i zaopatruje je w pomoce naukowe.

Żydzi odpłacają z procentem

Żydzi, mający w swojej naturze skłonność do nerwowej egzaltacji i przesady, wyolbrzymiają, jak wiadomo, zwłaszcza każdą fizyczną ofiarę, poniesioną w czasie rozruchów antyżydowskich, których z reguły są przynajmniej moralnymi sprawcami. Dwoi im się wtedy i trol w oczach. Za „stosami” trupów żydowskich nie widzą ofiar lekkomyślnych gojów. Zupelnie inaczej przedstawia się sprawa z punktu widzenia statystyki urzędowej. Ostatnio z okazji zatargu angielsko-arabskiego w Palestynie dzienniki angielskie przypominają, że podczas rozruchów w Palestynie w r. 1936, które trwały pół roku, padło po stronie żydowskiej 91 zabitych i 369 rannych, a po stronie arabskiej 194 zabitych i 804 rannych. W obu więc kategoriach ofiar stosunek przeszedł dwukrotnie większy na niekorzyść „napastników” arabskich. A ileż to wtedy w prasie światowej, zafalszowanej komunikatami żydowskich i zażydzonych agencji prasowych, czytało się o krzywdzie i ofiarach żydowskich? Ciekawa byłaby pod tym względem statystyka dla polskich stosunków. Jaki odwet wzięli Żydzi w Sowietach za przedwojenne pogromy, dowiemy się chyba na sądzie ostatecznym. Stanowczo jesteśmy przeciwnikami wszelkich rozruchów przeciwydowskich nie tylko ze względów zasadniczych, chrześcijańskich, lecz także ze względów... praktycznych.

Co Niemcy jedzą

Niemcy, jak wiadomo, odczuwają dotkliwie brak żywności. Dlatego powszechnym jest używanie rozmaitych namiastek, zastępujących prawdziwe pokarmy. Odczuwać się daje brak mięsa do wyrobu wędlin. Przed sklepami z wędliną znowu stoją ogonki, jak podczas wojny. Aby zaspokoić popyt, rzeźnicy używają do wyrobu wędlin mięsa rybiego. Władze prowadzą propagandę na rzecz spożywania ryb i wyrobów rybich. Ryby sprzedaje się nawet jako gularz konserwowy, lub jako mięso pieczone. Z ryb wyrabiane są nawet kiszki, kielbasy i parówki. Niemcy wynaleźli obecnie sposób wygotowywania kości na tłuszcze. Wynaleziono również sposób sporządzania tłuszców z kiszek.

„Mała Kitty”

Trzecia premiera obecnego sezonu, polska komedia Stefana Donata „Mała Kitty i wielka polityka”—to sztuka zupełnie nowoczesna nie tylko ze względu na treść (konferencja w Lugano), ale i ze względu na najnowszą nastawienie literatury, aby w maledach, lecz dodatnich i uczciwych ludziach wykrywać te wewnętrzne wartości, które pozwalają małego człowieka podnosić wyżej i czynić go nawet wielką postacią. Taką sympatyczną postacią jest mała manikurzystka Kitty w komedii Donata. Dobry los nagradza ją za to wielką łaską

wością, pochodzącą z dobroci drugiej sympatycznej bardzo postaci—ministra angielskiego. Komedia ta w ogóle jest bogata w dodatnie postacie. Do nich również należy dziennikarz Piet Enthousen i portier Franciszek Hubert. Inne pozostałe osoby są na kreślone pod kątem satyry i karykatury, ale nie są z natury istotami złymi. Jedyny prawie wyjątek stanowi: Irena Sorel i Marius Geyard—parka szulerska, ale i tu Mariusz jest raczej ofiarą zachcianek swojej towarzyski, niż złym człowiekiem. Pod względem więc bogactwa dodatków typów komedia ta jest utworem wyjątkowym. Tytuł za to jej mniej odpowiada rzeczywistości, bo wielkiej polityki nie ma tu prawie wcale, gdyż udzielanie pożyczek zagranicznych nie jest jeszcze tak wielkim czynem politycznym. Wielkiej polityki w komedii bardzo mało, ale zato dużo jest... małej Kitty. I to jest dodatnią stroną tego doskonałego utworu.

A jakie jest wykonanie komedii na naszej scenie? Gra tej sztuki daje możliwość zapoznania się z nowym zespołem teatralnym, szczególnie żeńskim. Są bez wątpienia w nim talenty, które przy odpowiedniej pracy dojdą do doskonałości. Reżyseria jednak musi być czujna, fachowa i wymagająca. Główną rolę Kitty gra Mira Gołaszewska z ogólnym powodzeniem. Niepotrzebne jednak są liczne momenty sztucznej szarży i zbyt ostrego tempa. W osobie Mariana Pelińskiego teatr zdobywa dobrego amanta, który rolę Enthousena odegrał bez zarzutu. Doskonale są grane role: ministra—St. Dąbrowski, portiera—B. Orliński, Geyarda—J. Rygiel, Ireny Sorel—H. Libicka i korespondenta—M. Piotrowski. Dekoracje bardzo piękne.

Zwycięstwo grodnianina na międzynarodowych zawodach sportowych

W ub. sobotę rozpoczęły się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez K. S. Warszawiankę. Zawody te rozpoczęły się pod niepomysłną gwiazdą dla Polaków. I tak np. w biegu na 100 m. głośny Kucharski przyszedł dopiero na 7 miejsce, bieg na 5000 m. przegrał Noi do Lehtinena (Fin). Z tym większą satysfakcją musimy zanotować zwycięstwo grodnianina Gierutty, wychowanka P. Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Grodnie, który w rzucie kulą zwyciężył, zdobywając pierwsze miejsce wynikiem 15,31 m. przed słynnym młotaczem fińskim Baerlandem (15,12 m.).

Podkreślić należy, że Grodno dostarczyło sportowi polskiemu kilku wybitnych zawodników, do których oprócz wspomnianego Gierutty należy także doskonały biegacz Gassowski. Przed kilku laty obiecującą zapowiadał się Sidorowicz.

Żydzi muszą opuścić Polskę!



...wiadomo, że los do I klasy nabyć trzeba tam, gdzie pada mnóstwo wygranych, a więc w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19, oddziały w Warszawie Wilnie i Krakowie. Konto P. K. O. 7192.

Ciągnienie rozpoczyna się 21 października. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNIE

Goście z Pomorza

Niedawno bawiła w naszych stronach wycieczka prezydentów i burmistrzów miast pomorskich. Wycieczka zwiedziła szereg miast kresowych i przybyła również do Grodna w liczbie 30 osób na czele z prezydentem Grudziądza p. Włodkiem. Goście pomorscy odwiedzili w czasie pobytu w naszym mieście „Bazar Pomorski” p. Alojzego Hejki, pierwszego pomorskiego kupca—osiedleńca nad Niemnem.

Po serdecznym powitaniu przemówił do gospodarza imieniem gości p. kpt. emer. Wojciechowski, burmistrz miasta Lubawy, rodzinnego gniazda p. Hejki. Mówca podkreślił, że miasto Lubawa było pierwszym miastem pomorskim, które obywatelowi swemu, wyruszającemu na podbój Kresów Wschodnich dla polskiego handlu, nadało na pożegnanie dyplom honorowy. Wyrażając pełne uznanie dla wyników, osiągniętych przez p. Hejkę po roku pracy w Grodzie Batorego, p. Wojciechowski zakończył swe przemówienie słowami gorącej zachęty do dalszej wytrwałej pracy nad unarodowieniem handlu polskiego na Kresach.

W odpowiedzi p. Hejka podziękował miłym gościom za sprawioną mu tą wizytą niespodziankę oraz za serdeczne słowa, które dodały mu nowych sił i będą nową podniętą w dalszej pracy pionierskiej dla sprawy polskiej.

Kilka chwil pogawędki w serdecznym, miłym nastroju i goście żegnani przez wzruszonego gospodarza opuszczają zakład z okrzykiem: „niech żyje nasz rodak i jego Bazar”.

Ta krótkotrwała wizyta przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego u p. Hejki świadczy wymownie o wielkiej solidarności Pomorzan i stałości łączących ich węzłów krwi oraz o dużym zainteresowaniu Pomorza sprawami gospodarczymi Kresów.

Jan MALINOWSKI

SKŁAD APTECZNY

Grodno, Dominikańska 13 t. 400

Poleca: Perfumy, wody kołniskie i wyroby kosmetyczne. Pomoce szkolne do gabinetów chemicznych i fizycznych.

KUŚNIERSKA PRACOWNIA

Piotra Mieczkowskiego

(b. pracownika firm Hersego i Chowańczaka w Warszawie) Grodno, Pl. Batorego 2 m. 5 (w podwórzu prawa oficyna)

Przyjmuje obśtałunki futrzane i wszelkiego rodzaju roboty kuśnierskie. Ceny niskie, wykonanie sumienne, punktualne i według najnowszych żurnali.

Firma Chrześcijańska.

Jednocześnie jest ona dowodem dużego uznania i trwałej sympatii, jaką na Pomorzu zdobył sobie swą pracą p. Alojzy Hejka.

K.

Sklep Owocowo - Kwiatlarski WALENTYNY KUNACHOWICZ

Grodno, ul. Witoldowa 17

Poleca owoce krajowe i zagraniczne oraz wyborowe kwiaty. Przyjmuje zamówienia na kosze, wianki i wieńce. Ceny dostępne

Chrześcijańska pracownia STEPLI GUMOWYCH i METALOWYCH

oraz wszelkich robót grawerskich

„WILIA”

Grodno, ul. Orlicz-Dreszera 1, t. 52

przy składzie mebli Leona Grzymisławskiego

FIRMA „PIAST”

Grodno, ul. Pocztowa 20.

poleca wszelkie towary kolonialne, wędliny litewskie, żywieckie i wołyńskie, szynki bekonowe „Polo,” sery, masło, jaja, miód lipcowy—wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach.

SKŁAD OPALOWY

„WĘGLOPOL”

Grodno, ul. Witoldowa 29 t. 6-26

Powiadamia Sz. Klientów, że zaopatruje na zimę węglem z pierwszorządnych kopalń Górnośląskich.

Dostawa od 100 kg.

Ceny niskie.

MAURYCJ WOLAŃSKI

— KRAWIEC —

specjalista ubiorów dla duchowieństwa katolickiego, przyjmuje zamówienia na różnego rodzaju sutanny, czamarki, palta, futra i t.p.

Grodno, ul. św. Kazimierza 87, tuż zastrząż pożarną. Ceny przystępne.

Milion dla Będzina

Ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej zakończyło się wylosowaniem wygranej głównej — miliona złotych. Podzielili się nią mieszkańcy Będzina, właściciele poszczególnych ćwiartek n-ru 6424



L. M. Goldstand, wczorajszy zredukowany robotnik fabryki cynkowej w Sosnowcu, dziś — dzięki wygranej 200.000 zł. sam będzie mógł dać pracę innym. O swym szczęściu dowiedział się przez radio. Zamierza przede wszystkim zapewnić sobie dach nad głową, a potem — ożenić się



Sz. Cukierfeld, tragarz kolejowy w Będzinie. Radość jego, gdy się dowiedział o wygranej, nie miała granic. Chodził po mieście, trzymając swą ćwiartkę w ręku i pokazując ją przechodniom. Gdy spotkał znajomego pożyczal od niego kilka złotych i rozdawał je biedniejszym od siebie. Gra na Loterii Klasowej od wielu lat i zawsze wierzył, że nadejdzie czas, gdy wygra. P. Cukierfeld otrzymał 100.000 złotych, gdyż dopuścił do swej ćwiartki współników



Panu Józefowi Chmielowi, furmanowi, rozwożącemu mleko, a zarabiającemu 60

złotych miesięcznie, oraz jego małżonkę

p Stanisławie Chmielowej, zarabiającej za pilnowanie domu 15 zł. miesięcznie, przypadło z tej ćwiartki 50.000 zł. Państwo Chmielowie mają dwoje drobnych dzieci; wygrane pieniądze przeznaczają na budowę domu.



Dalszymi współnikami tej ćwiartki są drobni przedsiębiorcy — M. Chęciński i C. Chaskiewiczowa, którzy otrzymali po 25.000 zł.



Jedną ćwiartkę jest własnością drobnego kupca N. Gotliba, pozostała zaś posiada do spółki grono rodzinne



p. I. Kokotka, który je na powyższej fotografii reprezentuje. Ogółem do tej ćwiartki należy kilka osób z pośród kupców i przemysłowców będzinian.

Wszyscy nowokreowani „milioniści” zaopatrzyli się już oczywiście w losy do pierwszej klasy czterdziestej Loterii Klasowej. Przypominamy, że ciążenie tej klasy rozpocznie się 21 b.m. i potrwa pięć dni.

Z praktyki lekarza domowego

W podzięce...

Reportaż własny

Jest już po godzinie przyjęć.

Lekarz domowy ubezpieczalni, zdejmując biały kitel, dopiero teraz odczuwa zmęczenie. Obecne nasilenie przeziębień dało w efekcie konieczność przyjmowania 40 osób w ciągu 2 godzin, do tego 15 wizyt na miejscu — po takim dniu marzy się o spokojnym zjedzeniu kolacji i odpoczynku.

Lekarz myje ręce, gdy wchodzi służąca z zameldowaniem:

— Panie doktorze, jeszcze jakaś chora. Nie chciałam puścić, ale tak się uparła...

— A, pani Turczykowa... poznaje lekarz kobietę w chustce. — Czemu tak późno? Ja już nie przyjmuję.

— Ja wiem, panie doktorze, ale bo to widzi pan doktor mój najmłodszy ma gorączkę.

— Wysoka? Nagle jej dostał?

— E, nie... Miał od wczoraj trochę, a teraz więcej. Przyszłam, choć tak późno, bo pan doktor przecie coś poradzi... Nic takiego mu nie jest, ale zawsze lepiej iść do lekarza...

Doktor jest zmęczony całym dnem pracy, ponadto w słowach matki nie widzi nic na tyle groźnego, by zdecydować się na natychmiastową wizytę.

— Niech pani uważa — mówi — nie dać mu dziś nic jeść i mierzyć temperaturę. Gdyby nagle się pogorszyło, zaraz dać mi znać. Ja jutro do niego przyjdę z samego rana.

— Dziękuję, panie doktorze — Turczykowa rada z zapowiedzianej wizyty, kłania się i wychodzi, ale lekarz opada teraz wątpliwości.

Tę gorączkę mogło wywołać drob-

ne przeziębienie, ale również dobrze może ona być objawem groźnym. A jeśli zachowanie chłopca nie jest tak niewinne, jak to matka przedstawiała? W wypadku pogorszenia wezwą go, zapewne, ale jeśli będą z zawiadomieniem czekali dopiero do rana, a w międzyczasie ratowali chłopca domowymi sposobami, może to wywołać, Bóg wie, jakie komplikacje. Turczykowa nie umie sobie zdać sprawy ze stanu chłopca — nie, tego nie można tak zostawić.

Doktor czuje przypływ energii i idzie bez wahania do Turczyków. Wita go przede wszystkim zdumienie: — Pan doktor już przyszedł, a mojej baby jeszcze nie ma...

— Pewnie pani Turczykowa idzie wolniej. Ja się spieszyłem... Jak się chłopiec czuje?

Lekarz konstatuje ostre zapalenie wyrostka robaczkowego i z miejsca dzwoni po pogotowie.

— Z tym nie można czekać — mówi i gratuluje sobie w duchu, że przyszedł. Wysubtelniony instynkt lekarski nie zawiódł i na próżno go tu nie przywiódł. U Turczyków powstaje popłoch. Zaraz przypominają sobie, że chłopiec skarżył się na ból w prawym boku, teraz, gdy padło słowo „operacja” przerażają się stanem chorego.

Ktoby to przypuszczał... mamroczą Turczykowa. Lekarz uspokaja, perswaduje i zapewnia o najstaranniejszej opiece w szpitalu: osiąga to wreszcie, że Turczykowie są nie tylko pogodzeni z faktem, ale uspokojeni co do losów najmłodszego dziecka.

— Jak to dobrze — powtarza teraz Turczykowa, — że pana doktora coś tknęło i przyszedł. Człowiek tam na chorobach się nie zna i nic nie wie,



co tam drugiemu dolega... Jeszcze taki dobry, że wcześniej ode mnie przyszedł.

Wdzięczność Turczykowej wzrosła niebywale, a składa się na to nie tylko pamięć starannego leczenia starszego syna z malarii, gdy stan wymagał długiej kuracji, ale i troskliwość teraz okazana młodszemu. Przy najbliższej wizycie Turczykowa nie śmiało i z zażenowaniem kładzie na biurku doktora z trudem przez siebie wyhodowane wiosenne róże...

Kronika

GRODNO, dnia 7 października 1937 r.

KALENDARZYK

7.X. Czwartek. Marek. Rościszawa. Wschód słońca 5:37. Zachód słońca 16:48.
8.X. Piątek. Brygida. Wojsława.
9.X. Sobota. Dyonizy. Ludwik. Domogost. Przedpełk.

Daty historyczne. Dnia 7.X.1831. Przejście wojsk polskich do Prus. Powstanie armii polskiej w Ameryce w czasie wojny europejskiej. Dnia 7.X.1918 r. Rada Regencyjna ogłasza zjednoczenie i niepodległość Polski. Dnia 9.X.1920 r. Generał Żeligowski zajmuje Wilno.

Pogłoski o wysiedleniu o.o. Marianów z Druł. Białoruska „Chr. Dumka” notuje pogłoski, że ma nastąpić wysiedlenie o.o. Marianów z Druł. Powodem do wysiedlenia ma być to, że Druja znalazła się obecnie w pasie przygranicznym, a Marianie klasztoru w Druł są przeważnie białorusinami. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie było.

Japońska wizyta u Białorusinów. Prasa białoruska podaje, iż w drugiej połowie września redakcje niektórych czasopism białoruskich i instytucje białoruskie odwiedził pewien japoński dyplomata, który się interesował szczególnie obecnym ruchem białoruskim.

Wystawa ogrodniczo - pszczelarska. W tych dniach w gmachu po-klasztornym przy ul. Mostowej nr. 9 w Grodnie odbyła się powiatowa wystawa ogrodniczo-pszczelarska.

Podczas otwarcia wystawy przemawiali: p. dyr. Lipińska i p. starosta Drożański. Wystawa bogato była zaopatrzona w produkty ogrodnicze, kwiaty, drzewka — sadzonki i pokazy pszczelarskie.

Przygotowania do obchodu święta Chrystusa Króla. Dnia 5 b.m. na plebanii farnej pod przewodnictwem ks. dziekana A. Jaroszewicza odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu dla urządzenia manifestacji katolickiej w dniu Chrystusa Króla 31.X r.b. Wybrano Komitet wykonawczy, który opracuje program manifestacji.

„Jutrzenka” na niebezpiecznej drodze. W ostatnim czasie w zarządzie spółdzielni „Jutrzenka” w Grodnie zaszły zmiany. Zarząd objęli: kierownik hurtowni „Społem” p. Tomaszewski i p. Stepszo. W związku z tymi zmianami „Grodner Moment” dwukrotnie już niepokoi opinie, że „Jutrzenka” zawiesiła spłacanie swoich zobowiązań, oświadczając wierzytelom, że zapłaci tylko od 25 do 38 proc. należności. Podobno centrala ma przysłać do „Jutrzenki” swego inspektora.

Zgon działacza białoruskiego. Dnia 23 września b.r. w Wilnie zmarł ś.p. Adolf Zieniuk, ostatnio sędzia grodzki w Sandomierzu. Zmarły pochodził z Grodzieńszczyzny i liczył lat zaledwie 43. W okresie studiów gimnazjalnych (Grodno) i uniwersyteckich (Petersburg, Wilno) ś.p. Ad. Zieniuk brał czynny udział w życiu odrodzeniowym białoruskim.

Zebranie Stronnictwa Narodowego. W niedzielę dn. 3 b.m. pod przewodnictwem prezesa p. Daniłowicza odbyło się w Grodnie, w sali przy ul. Orzeszkowej 20 miesięczne zebranie członków Stronnictwa Narodowego.

Z teatru. Dzisiaj we środę i jutro we czwartek zespół gra w Białymstoku sztuki: „Woźny i minister” oraz „Mała Kitty”. Od piątku d. 8 b.m. teatr w Grodnie wznowia przedstawienia zlotówkowe. W piątek będzie grana „Mała Kitty”, w sobotę „Orle”, w niedzielę o g. 4 po poł. „Woźny i minister”, a o g. 8 wiecz. „Mała Kitty”. Następną premierą będzie doskonała sztuka Mikołaja Jewreynowa „To co najważniejsze”.

PROMIEN

KSIĘGARNIA I SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
S. Z. O. O.

w Grodnie, Dominikańska 26, tel. 607.

POLECA NA SEZON SZKOLNY:

podręczniki, materiały piśmienne, rysunkowe oraz wszelkie przybory szkolne.

CENY NISKIE!

UWAGA! Spółdzielnie i sklepiki szkolne korzystają z rabatów.

Cenniki na żądanie.

Firma chrześcijańska!

8-6

Optyk Józef Bereśniewicz

Grodno, Orzeszkowej 18 (wejście przez korytarz)

Poleca w wielkim wyborze okulary, binokle i inne przedmioty optyczne. Wykonanie ściśle wg. recept pp. lekarzy.

Robota solidna — Ceny niskie

PALTA GOTOWE męskie i ubrania, mundurki uczniowskie i płaszcze, bonzurki, wiatrówki, **KAPELUSZE I CZAPKI**, oraz WSZELKĄ GALANTERIE poleca na sezon jesienny i zimowy firma

Władysław CICHOCKI

Grodno, Orzeszkowej 4 (naprzeciw Starostwa).

BAZAR POMORSKI

Aloizy HEJKA

GRODNO, Dominikańska 28

MATERIAŁY NA MUNDURKI SZKOLNE W RÓŻNYCH CENACH I W WIELKIM WYBORZE.

JEDWABIE, PŁÓTNA, KOŁDRY, KOCE, **CERATY**, KOLOROWE PŁÓCIENKA, **KORONKI** i wszelkie inne artykuły z zakresu branży.

Ceny wyjątkowo niskie na okres solidarności narodowej.

OBSŁUGA RZETELNA. 8-3

NA SEZON JESIENNY poleca:

WSZELKIE WEŁNY NA JESIONKI I PŁASZCZE,

WEŁNY NAJNOWSZE NA SUKNIE I BLUZKI.

BIELSKIE MATERIAŁY NA PALTA I GARNITURY,

DO SZKOŁY:

FARTUCHY
KURTKI
SWETRY
POŃCZOCHY

KOSZULKI GIMNAST.
SPODENKI
PANTOFLE
KRAWATY GRANATOWE
TARCZE GIMNAZIALNE

POLECA

f-ma JÓZEF MIKO

Dominikańska 19 tel. 356

Szanownych mieszkańców m. Grodna i okolicy jaknajprzejmiej zawiadamiam, iż przed kilku tygodniami otworzyłam przy ul. gen. Orlicz - Dreszera 8 **Skład kapeluszy damskich, czapek szkolnych i odznak wojskowych.**

Dewiza moja jest: TANI i DOBRY TOWAR, GRZECZNA OB
SŁUGA, SOLIDNOŚĆ KUPIECKA
Firma chrześcijańska ul. Orlicz - Dreszera 8 **K. Pniewska**

Filia Składu Skór Krotoszyn-Poznańskie

Poleca skóry dla SZEWCÓW: kruponowe, boksowe, bukatowe, szewrowe, juchtowe dla RYMARZY: blankowe, chromowe, surowcowe, oraz MEBLOWE, i na pasy ZAPĘDOWE. Wszelkie szpagaty, przedzie i dodatki szewskie.

F. SIKORZYŃSKI

Grodno, Złotarska nr. 2 na przeciw kościoła Farnego
Firma chrześcijańska 8-6

KATOLICKA PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

„J A D W I G A”

Grodno, Hoovera 1

Poleca na sezon jesienny po cenach konkurencyjnych eleganckie fasony welurowe i filcowe, **berety ze znaczkami do wszystkich szkół powszechnych.**

Zakład Krawiecki z dyplomem ukończenia

Stanisława BRAŻUKA

GRODNO, Brygidzka 11

Podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że na sezon jesienno-zimowy otrzymał kolekcję świeżych materiałów na ubrania męskie, damskie i uczniowskie.

Obstalunki przyjmuje z materiałów powierzonych i własnych.
WYKONANIE SOLIDNE — CENY UMIARKOWANE
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY poleca

w dużym wyborze: sukna, wełny i jedwabie. Różne materiały bawełniane i białe. Firany, chodniki i koce. Duży wybór wataliny.

F-ma „TKANINA”

Grodno, ul. Dominikańska 9

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

WYŻYMACZKI

ne, rowery, motocykle, akcesoria samochodowe sprzedaje

„Bateria” Grodno, Dominikańska 22 telef. 600.

KRAWIEC JAN MACH

Grodno, ul. Napoleona 3

Poleca: wytwornym Panom garnitury i płaszcze, dla Panów wojskowych — mundury i bryczesy.

Dla eleganckich Pań prowadzi pierwszorzędną pracownię okryć damskich pod kierownictwem specjalisty krojczego, b. pracownika pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych C. OLEKSIŃSKIEGO.

NOWE KINO
ul. Brygidzka 2

„HELIOS”

CENY OD 25 GR.

Dziś po raz pierwszy w Grodnie

PERŁA TEGOROCZNEJ PRODUKCJI ŚWIATOWEJ

„Tak się kończy miłość”

W rolach głównych: PAULA WESSELY, WILLY FORST

Romans dziewczęcia, którego sercem frymarczy świat

Koncert gry aktorskiej dwójga asów ekranu

Świat wobec groźby wojny

Nad program: aktualności

Pocz. seansów: 6, 8 i 10, w niedzielę od godz. 12,
w sobotę od godz. 4

Kino MALEŃKIE „LUX”

Horodniczańska nr. 10

Pierwszy polski film rewiowy z udziałem:

J. Andrzejewskiej, Górskiej, Halamy, Żelichowskiej, Terne, Krukowskiego, Jarossiego, Złacza i Chóru Dana

przy akompaniamencie połączonych orkiestr Warsa i Deby p.t.

Parada Warszawy

Początek seansów: 4—6—8—10.

DŹWIEKOWIEC

Dominikańska 26

„Apollo”

Wstęp od 40 gr.

Pocz. seans.: o g. 4

Wspaniały epos życia i miłości w filmie p.t.

Ziemia błogosławiona

W roli głównej: PAUL MUNI, LUIZA RAINER i tysiące inn.

Początek seans. punkt. o godz. 6 tej

Kino dźwiękowe
Pocztowa, 4

„PAN”

WSTĘP
od 25 gr.

2 nowe filmy w 1 nym programie

Mistrz maski BORYS KARLOFF w filmie p.t.

Magiczny klucz

Nierozłączeni FLIP i FLAP w niebywałym filmie p.t.

Cyrkowcy

Humor! Śmiech! Emocja!

Kino DŹWIEKOWE

Orzeszkowej nr. 15

„UCIECHA”

WSTĘP
25 gr.

Dziś poraz pierwszy w Grodnie wielki sensacyjny film p.t.

Tajemniczy strzał

Nad program: aktualności PAT i piękne dodatki
Pocz. seans. o godz. 6, a w dni świąt. od 12 p.p.

